

Victor Junior

Nr 12

DWUTYGODNIK EDUKACYJNY DLA UCZNIÓW KLAS 4, 5 i 6

www.victor-junior.pl

**RUSZAJ
W POLSKĘ!**



Te **MIEJSCA**
fajnie odwiedzić!

2 wywiady!

Poznaj „POLSKĄ DR DOLITTLE”
i JURKA ZIELONKĘ!

Prezent:
PLANER CZYTELNIKA



**OCENIANIE
PO WYGLĄDZIE
= nie w porządku**

Cogito
OLYMPIA

Pismo specjalistyczne, nakład: 15 000 egzemplarzy

Tytułowi
patronuje:


RZECZNIK PRAW DZIECKA
Marek Michalak

Nr 12 (362)
14 czerwca 2018

cena 6,90 zł
(w tym 5% VAT)



WYBIERZ, OD CZEGO ZACZNIESZ CZYTAĆ!



EMOCJE, ZACHOWANIA, WYBORY...

4 WAŻNY TEMAT

Za moment ruszacie na wycieczki, wyprawy, obozy? W Polsce jest mnóstwo miejsc do odwiedzenia! Przekonajcie się!

10 MASZ PRAWO! RZECZNIK PRAW

DZIECKA WYJAŚNIA

Masz problem, z którym sobie nie radzisz? Napisz do nas!

16 TO MI SIĘ PRZYTRAFIŁO

Ocenianie kogoś po wyglądzie nie jest ani fajne, ani w porządku...

18 ZNAMY SIĘ

Czytelnicy piszą o sobie, swoich pasjach i ukochanych zwierzakach!

28 GOŚĆ „VICTORA JUNIORA”

Jeśli kochacie zwierzaki, a praca z nimi wydaje się wam tą wymarzoną, koniecznie przeczytajcie wywiad z Małgorzatą Zdziechowską!

30 GOŚĆ „VICTORA JUNIORA”

Znacie książkę „Nigdy, nigdy”? To właśnie z jej autorem – Jurkiem Zielonką rozmawialiśmy!

TWÓRCZO I DOCIEKLIWIE...

3, 8 i 13 DO POCZYTANIA

Fragmenty wyjątkowych książek!

11 WYPYTANI

Jak z waszą samodzielnością? Jesteście gotowi na wakacyjne rozstanie z rodzicami? Sprawdźcie!

14 KALINA RECENZUJE

W tym numerze dwie książki „Zwierzaki podróżniczeki Gosi” oraz „Nigdy, nigdy”. Ciekawe, która ma szansę się wam spodobać?

20 ZWIERZAKI

Jaki ptak chwyta swoją ofiarę w locie? Który kot nie umie chować pazurów? Czy pingwiny potrafią nurkować?

22 TWÓJ PRZEWODNIK

Co łączy najdłuższa droga świata? Kiedy przydaje się batonik czekoladowy? Co zbudowano na przylądku Canaveral?

24 POLUB SWOJĄ LEKTURĘ!

Jest wielu dziecięcych bohaterów literackich, z którymi możesz się utożsamiać (czyli uważać, że jesteś taki sam jak oni), jednak Sara Crewe prawdopodobnie do nich nie należy. Z jakiego powodu?

26 PRACTICE MAKES PERFECT!

Chcecie poćwiczyć angielski? Zapraszamy!

32 WIRTUALNI REDAKTORZY MAJĄ ŚWIETNE POMYSŁY NA OPOWIADANIA!

W specjalnej STREFIE
WYWIADÓW aż dwójka
niezwykłych gości!

Też uważasz, że książki są super?
Na stronie 35 znajdziesz PLANER CZYTELNIKA!
Wytnij go sobie, powieś w wygodnym miejscu
w pokoju, czytaj książki i... wypełniaj swój PLANER!
Ile książek zaplanujesz przeczytać
w ciągu najbliższych dwóch wolnych od szkoły
miesięcy? ☺



Następny „Victor Junior” (nr 13) w kioskach i innych punktach sprzedaży
już od 28 czerwca 2018, a w nim... nowy KOMIKS → Przygody OJEEJA!

Wszystko zacznie się gdzieś daleko w kosmosie...

Nie przegap pierwszego odcinka!

Victor
Junior
WYDAWNICTWO MAGAZYNOWE

Redaktor naczelna: Ewa Mackiewicz, redakcja@victor-junior.pl

Studio: Remigiusz Cichocki (kierownik)

Opracowanie graficzne: Dorota Domagała / Ilustratorka

Współpracownicy: Ewa Nowak, Magda Opoka,
Lilka Poncyliusz-Guranowska

Adres redakcji:

UL. KAMIONKOWSKA 45, 03-812 WARSZAWA

Dział sprzedaży: Małgorzata Nadziejko-Stefanowicz (dyrektor),
malgorzata.nadziejko@cogito.com.pl

Ewa Kowalewska (prenumerata), prenumerata@cogito.com.pl
tel. 22 610 11 71

Anna Śledzińska (kolportaż),
kolportaz.cog@gmail.com, tel./faks 22 610 11 64

Sklep internetowy: www.edukram.pl, edukram@edukram.pl

Biuro Reklamy: Magdalena Głogowska (dyrektor), tel. +48 510 273 659

Wydawca: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

Druk: Elanders Polska Sp. z o.o., Płońsk

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczanych w czasopiśmie „Victor Junior”. Wydawca czasopisma „Victor Junior” ostrzega P.T. Sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością sądową. Zdjęcie okładkowe oraz zdjęcia w czasopiśmie: użyte na mocy licencji Ingram Image

WOJNA z Dziadkiem

Lubię czytać opowieści, które podzielono na wiele krótkich rozdziałów. W ten sposób książkę szybciej się czyta i zawsze łatwo odnaleźć miejsce, w którym przerwało się lekturę. Dlatego nie zaskoczę nikogo, jeśli powiem, że moja historia będzie się składała z takich właśnie tycich rozdziałików.

Wszystko rzeczywiście zaczęło się od tego, że pewnego dnia Jennifer weszła do mojego pokoju z miną, która zazwyczaj oznacza, że wie coś, czego ja nie wiem. Jennifer uwielbia to najbardziej pod słońcem: tajemnice. I nie chodzi o to, że potrafi ich dochować. Szczerze mówiąc, w tej dziedzinie nie sprawdza się nic a nic. Jeśli chcę, mogę wyciągnąć z niej cokolwiek, ponieważ jestem jej starszym bratem, a ona wciąż jest małym dzieciakiem.

– A ja wiem coś, czego ty nie wiesz – zaświergotała Jennifer. Podreptała przez cały pokój w stronę zepsutego bujanego fotela.

– Nie siadaj na moim bujaku – powiedziałem tylko.

Spojrzała na mnie i zrobiła tę strasznie nadąsaną minę, której towarzyszy wywracanie oczami.

– Czemu nie?

– Przez ciebie poręcz znowu wyskoczy z oparcia, bo zawsze za mocno się bujasz.

– Przecież nic złego nie zrobię – odparła, co nie było prawdą. Jenny zawsze psuje mój fotel.

Zanim bujak się popsuł, stał u nas w pokoju dziennym. Mama chciała wyrzucić go na śmietnik, ale ocaliłem go i wstawiłem do siebie do pokoju. Tata mówi, że kiedyś naprawdę porządnie przyklei tę poręcz i wtedy przestanie ciągle wypadać.

Jennifer stanęła obok fotela.

– Nawet go nie dotykaj! – uprzedziłem.

– Nie jesteś ciekaw, czego się dowiedziałam? – zapytała Jennifer.

– Wiem tyle co ty, a nawet dużo, dużo więcej – powiedziałem. Wziąłem książkę z łóżka, dając Jenny do zrozumienia, że nie chcę dłużej rozmawiać, i zacząłem udawać, że czytam.

– Chodzi o dziadka.

Nie odrywałem oczu od książki.

– O dziadka Jacka.

Nie zwracałem na nią uwagi.

– Tego z Florydy.

To mnie rozśmieszyło. Mamy tylko jednego dziadka o imieniu Jack, który mieszka w Fort Lauderdale na Florydzie.

– Tak, chyba go pamiętam – powiedziałem.

– Bardzo śmieszne, Peter – zauważyła Jennifer.

– Dziadek Jack po śmierci babci jest bardzo samotny na tej Florydzie i dlatego sprzedał dom, w którym mieszkali, i teraz zamieszka z nami. Słyszałam, jak mama rozmawiała o tym z tatą przez telefon. Mamy mu podobno pomóc, żeby odzyskał werwę, bo strasznie boli go noga i w ogóle. I jest bardzo przybity z powodu babci.

– Dziadek zamieszka z nami? – spytałem.

– No. – Skinęła głową.

– Cieszę się – odparłem, zresztą zgodnie z prawdą.

Bardzo lubię naszego dziadka, chociaż rzadko się widzimy, bo przecież mieszka tak daleko.

– Przynajmniej raz odkryłaś fajną tajemnicę, Jenny – dodałem.

– Ale to nie na tym polega tajemnica – powiedziała, biorąc się zawiadaczając pod boki. – Zgadnij, gdzie będzie jego pokój?

– Tego nie wiem. Pewnie w pokoju gościnnym na poddaszu.

Uśmiechnęła się i nieznacznie wysunęła język.

– A wcale że nie – powiedziała. – Bo to ty tam zamieszkasz.

– Ja?!

– No. – Uśmiechnęła się, widząc, że nie potrafię ukryć niepokoju.

– Czyli dziadek dostanie mój pokój?

– Nie mogę ci tego zdradzić – powiedziała Jennifer.

– To przecież tajemnica.



:DWUKROPEK

Szukaj w dobrych księgarniach
i na www.dwukropek.com.pl

Ruszej na wakacje!

Dobra! Wiemy, że marzycie o zagranicznych wyjazdach, ale niech nie smucą się ci, których rodzice na wakacje zaplanowali zwiedzanie Polski.

Po przeczytaniu tego tekstu przekonacie się, że warto w Polskę ruszyć! Nawet na krótką wycieczkę!



Marysia i Zosia rozmawiały już kilkakrotnie o wakacjach. Tych, które się właśnie zaczynają i tych minionych.

– Znów w tym roku nie pojedziemy za granicę. Połowa klasy już była, a moi rodzice nie chcą o tym rozmawiać – Marysia zwierzała się koleżance.

– I co z tego? – Zosia wzruszyła ramionami.

– Mówisz tak, bo byłeś już za granicą – Marysi w sumie powoli mijał zły humor. Cieszyła się, że w końcu może sobie pogadać z Zosią.

– Byłam i wcale nie uważam, żeby to była jakaś wyprawa mojego życia. Miło jest wspominać, ale cieszę się, że w tym roku pojedziemy w okolice Przemyśla. Cieszę się, bo znów zobaczę moich wakacyjnych kumpli – Zosi wyraźnie błyszczały oczy, gdy opowiadała o koleżankach i kolegach, których poznała dwa lata temu. Od tamtej pory trzyma z nimi kontakt. Pisze e-maile, rozmawia, esemesuje. Dwójka z nich była ostatnio na zlocie harcerskim w Warszawie, Zosia pojechała do nich z mamą, spotkali się.

– Wiem, ty szukasz przyjaciół, ciekawych ludzi, miejsc, które cię zainspirują i wcale nie musi być to piramida w Egipcie...

– Marysia powtarzała słowa Zosi. – Ale fajnie mieć takie zdjęcie przy wieży Eiffla albo w Legolandzie czy przy sfinksie. I fajnie to móc zobaczyć.

– Zgoda, ale szkoda czasu na dołowanie się i smucenie, że w tym roku tego nie zrobisz – stwierdziła Zosia – Ciekawe rzeczy są też u nas, w zasięgu ręki!